CENA: 3,99 zł (w tym 7% VAT)

# PRZEZ DZIURKĘ



Nr 4/2008 (Dwumiesięcznik)
31.07.2008 – 01.10.2008

## JEDNOCZESNY ORGAZM JAK GO OSIĄGNĄĆ

## Skok w bok

NIEWIERNOŚĆ SPOSOBEM NA UDANY ZWIĄZEK?

## „Pomocy! Mój facet ciągle chce TO robić!"




## Małym członkiem można dużo zdziałać!

## WYSTRZAŁOWY KONKURS:

Posłał spermę na 83 centymetry!

WIĘCEJ
O DZIEWCZYNIE Z OKŁADKI NA STRONACH 4-5!

SILK MEDIA

18 MUSISZ MIEĆ lat

TYLKO DLA DOROSŁYCH

ISSN 1733-9065 Indeks: 343064






# HUMOR

**K**obiety dzielą się na:
– piękne,
– wierne,
– piękne i wierne, ale nadmuchiwane.

**K**olega do drugiego:
– Ty, liżesz swojej starej patelnię?
– Coś ty! Ja się tam mojej starej do garów nie wp*alam!

**K***wa, jak pomyślę, że mam wstawać w niedzielę o 6 rano, to ch*j mnie strzela...
– A po co tak rano?
– Do roboty!
– A gdzie pracujesz?
– Księdzem jestem...!

**I**nstruktor sprawdza przed skokiem sprzęt spadochroniarzy. Poprawia coś tam to jednemu, to drugiemu. Doszedł tak do ostatniego skoczka, dociągnął mu pasy uprzęży na maksa i pyta:
– Wszystko w porządku?
– W porządku!
– Uprząż nie ciśnie w jaja?
– Nie.
– Jak masz na imię?
– Joasia.

**W**raca do domu facet z owcą pod pachą. Otwiera mu żona.
– To jest ta świnia, którą posuwam... – mówi facet.
Żona:
– Głupku, to nie świnia tylko owca!
– Zamknij się, mówiłem do owcy.

**W**chodzi baba na rękach do knajpy i mówi do barmana:
– Niech mi pan coś postawi na kreskę.

# NA ROZGRZEWKĘ KOCIAK NA ROZGRZEWKĘ







## Eliza

Eliza jest menedżerem. Swoją pozycję w firmie zdobyła dzięki wiedzy i inteligencji... Uroda też pewnie jej troszkę pomogła. W końcu któż by nie chciał mieć „pod sobą" takiego cukiereczka? A Eliza też wie, jak wykorzystać swoje atuty. Przespała się z kierownikiem, a potem się go pozbyła. Teraz jej piczkę wylizuje „numer 2" w zakładzie. Już niedługo, bo w kolejce stoi sam dyrektor!






GORĄCY TEMAT

**Zwykle zanim partnerzy wstąpią w związek małżeński, mają już jakieś łóżkowe doświadczenia. Jeśli wcześniej się wyszaleją, będzie im łatwiej znieść wkradającą się z czasem monotonię współżycia z tą samą osobą. Ale na ślubnym kobiercu stają też ludzie niemal lub całkiem „zieloni". Oni często przechodzą kryzys, gdy odczują, że za mało sobie używali...**

# KRYZYS W MAŁŻEŃSTWIE

# CZY SKOK W BOK TEMU ZARADZI?

Wiele małżeństw rozchodzi się właśnie z tego powodu. Można jednak uniknąć rozwodu. Dobrym sposobem na pokonanie kryzysu będzie seksualna przygoda i (mimo obrączki na palcu) pójście do łóżka z kimś innym. Oczywiście obopólna zgoda zainteresowanych oraz ich tolerancja są tu niezbędne. Skok w bok jest w tym wypadku po to, by uratować swój związek. Jeśli oboje się na to zdecydują, erotyczna terapia z pewnością zadziała. Jej skuteczność potwierdzają dwie pary, które zgodziły się nam opowiedzieć o swoich przejściowych kłopotach.

## „Zrobiłam się złośliwa i nie dawałam mu tyłka"

Hela (27) z Konina jest żoną Janusza od sześciu lat. On pozbawił ją dziewictwa, gdy miała 17 lat. Później przez 4 lata była jego dziewczyną, a w wieku 21 lat wyszła za niego.

– Przez pierwsze kilka lat po ślubie w ogóle nie myślałam o innych facetach – opowiada Hela. – Później jednak dotarło do mnie, że w przeciwieństwie do moich przyjaciółek miałam tylko jednego mężczyznę – męża. Znałam tylko jego ciało i jego praktyki seksualne. Korciło mnie, żeby poznać, jak to jest z innymi chłopakami. Zdawało mi się przy tym, że coś mnie ominęło. Wtedy zaczęłam się przyglądać obcym mężczyznom i wyobrażać sobie, że np. siadam im na członek itp. Doszło nawet do takiej sytuacji, że przestałam odczuwać przyjemność ze współżycia z Januszem. Nie dawałam mu tyłka, zrobiłam się kapryśna i złośliwa. Aż w końcu mąż zapytał mnie, o co mi chodzi!

Kiedy mu wszystko opowiedziałam, był zszokowany. Ale po paru dniach doszedł do wniosku, że musimy coś zrobić, by ratować nasze małżeństwo. Janusz pozwolił mi na skok w bok, abym mogła zaspokoić swoją ciekawość.

## „Posuwał mnie we wszystkich pozycjach"

Umówiłam się w hotelu z facetem z ogłoszenia. Robert był przystojny, wysoki, opalony i cholernie doświadczony w sprawach seksualnych. Był idealnym facetem dla kobiety, która chciała się wyszaleć. Tak właśnie zrobiliśmy.

Najpierw powiedziałam mu, żeby mnie lizał aż do orgazmu. Było cudownie! Nawet nie miałam wyrzutów sumienia z powodu Janusza. Gdy pierwszy raz eksplodowałam, od razu chciałam jeszcze więcej. Robert zabrał się za mnie swoim dużym członkiem i posuwał we wszystkich możliwych pozycjach. Szybko przeżyłam więc kolejny orgazm. Później trochę zmęczeni zaczęliśmy się pieścić, dotykając swoich intymnych miejsc. Przy tym Robert nakłonił mnie, żebym się sama zadowoliła na jego oczach. Skończyło się na tym, że znów się kochaliśmy.

Gdy Hela następnego dnia wróciła do męża, była jak nowonarodzona! Opowiedziała mu ze szczegółami, co wyprawiała i na koniec stwierdziła, że kryzys jej minął. Udowodniła mu to w łóżku. Tak namiętnie jak wtedy nie kochali się przez ostatnie kilka miesięcy.

Dzisiaj oboje są przekonani o tym, że tolerancja Janusza uratowała ich małżeństwo przed rozpadem.

Podobną sytuację przeżyli Maksym (33) i Tatiana (29) z Warszawy. Tutaj Maksym nie miał doświadczenia seksualnego. Tatiana była jego pierwszą kobietą. W trudnej sytuacji, gdy Maksym wmawiał sobie, że nie jest odpowiednio pomysłowy w łóżku i nie potrafi zaspokoić wyrafinowanych żądań małżonki, ta zafundowała mu spotkanie z luksusową prostytutką.

## „Miałem 10 orgazmów w ciągu dwóch dni!"

– Spędziłem z tą kobietą dwa dni w moim mieszkaniu... – opowiada Maksym. – Żona taktownie pojechała nad morze „odpocząć", więc nikt nam nie przeszkadzał. W tym czasie przeżyłem dziesięć orgazmów!

Prostytutka była we wszystko wtajemniczona. Przy każdym numerku miała na sobie inną podniecającą bieliznę, używała innych perfum, zakładała różne peruki. Stąd też miałem wrażenie, że kocham się za każdym razem z inną kobietą. W ten sposób zdobyłem nowe doświadczenie i nabrałem pewności siebie, że teraz mogę właściwie dogodzić mojej żonce. Od tamtej pory myślę tylko o Tatianie. I o tym, żeby w łóżku podziękować jej za wyjątkowy „prezencik". ●


Gdy żona nie daje, trzeba się rozejrzeć za inną szparką...


Na łóżkowy impas najlepsza jest erotyczna terapia z kimś nowym...



# DZIURKA TYLKO DLA CIEBIE







# Emilia

Do takich krągłości łapki same lgną...! A Emilia nie ma nic przeciwko temu, by ktoś jej włożył rękę w dekolt i mocno ścisnął cycek. Lubi być brana na ostro, ale nie przepada za klapsami. Najbardziej jej odpowiada seks od tyłu i głęboka penetracja z wytryskiem w pipce. Bo dobrze „naoliwiona" myszka nie zaciera się, gdy wchodzą w nią następni panowie... Skąd się biorą? Prosto z party z wymianą partnerów!

ANKIETA MÓWI:

# Brytyjczycy lubią filmy erotyczne

*Londyn.*
*Brytyjczycy nie znają tabu w seksie! Potwierdziły to wyniki ankiety przeprowadzonej przez prywatny instytut „666 Research". W badaniach wzięło udział prawie tysiąc osób w wieku od 20 do 50 lat. 25 procent zapytanych mężczyzn i kobiet przyznało, że czerpie inspirację z filmów porno we współżyciu płciowym i w związanych z nim praktykach seksualnych. Innymi słowy oznacza to, że 1/4 Brytyjczyków podgląda gwiazdy erosa (zarówno mężczyzn, jak i kobiet) i stosuje triki pokazywane przez aktorów w ogólnie przecież dostępnych hardcorach i innych filmach erotycznych.*
*Najchętniej oglądane sceny – według ankiety „666" – to ujęcia, w których kobieta jest zadowalana w kombinacji seksu analnego i równoczesnej masturbacji. Mówiąc dokładniej, 50 procent zapytanych podaje, że szczególnie ich podnieca rozpoczynanie stosunku w normalnej pozycji z późniejszym przejściem do wyżej wymienionej wariacji analnej – mężczyzna penetruje odbyt partnerki członkiem, podczas gdy ona dodatkowo zadowala się dłonią. Według ankietowanych, zwiększa to szanse na jednoczesny orgazm mężczyzny i kobiety.*
*Na drugim miejscu, tu odpowiedzi podawali w większości mężczyźni, znalazł się numerek między piersi. 37 procent zapytanych panów przyznało, że ten sposób zaspokojenia seksualnego stosuje regularnie. Aby ich kochanki też coś z tego miały, mężczyźni zdradzają, że po wytrysku zaspokajają partnerki ustami i języczkiem, wylizując cipkę. Prawie taka sama liczba kobiet – 34 procent – lubi, gdy mężczyzna najpierw uprawia z nimi zwykły stosunek z wytryskiem, a później dodatkowo kochanek zaspokaja je drugi raz – dłonią, wibratorem lub oralnie.*
*Pozycje seksualne, które wymagają od partnerów wysiłku lub niecodziennych akrobacji zostały przez większość zapytanych niemal kompletnie odrzucone. Nic dziwnego... Anglicy to przecież w większości flegmatycy...* ●





Taki filmik może stać się doskonałym źródłem pomysłów i zwiększyć przyjemność współżycia!



Odpowiednio przygotowany sprzęt nigdy nie zawodzi!

WYSTRZAŁOWY KONKURS!

# Zwycięzca posłał spermę aż na 83 centymetry!

Amsterdam.
Nasi reporterzy dotarli do zapisu pewnego niezwykłego konkursu, który odbył się w amsterdamskim burdelu o nazwie „Crazy Pussy" (Szalona Cipka). Były to zawody w strzelaniu z chuja. W konkursie wzięło udział 5 wyposzczonych marynarzy. Dziwki, choć w nim nie mogły uczestniczyć, też się przydały.
Kilku wilków morskich po półrocznym rejsie skierowało się do najbliższego burdelu. Początkowo rozgościli się przy barze, racząc się zimnym piwkiem. Po paru głębszych, jak to w męskim gronie, każdy z panów zaczął się chwalić swoją potencją. Jeden z marynarzy stwierdził, że nikt mu nie dorówna w strzelaniu na odległość. Inni oczywiście zaprzeczyli i tak rozpoczął się konkurs, którego nawet najstarsze prostytutki nie pamiętały.
Marynarze postanowili sprawdzić, który z nich dysponuje największym ciśnieniem w jądrach, przydatnym do wyrzucania nasienia w dal. W tym celu zaprosili pięć dziwek, które miały im zwalić konia. Po ich przybyciu zawodnicy ściągnęli spodnie i wyjęli swoje aparaty. Nagie panie wzięły sprawy w swoje ręce i zajęły się obciąganiem fiutów według najlepszych burdelowych reguł. Dziwki z wyrafinowaniem masowały sterczące członki. Nie upłynęło wiele czasu od rozpoczęcia zawodów, gdy jeden z marynarzy wystrzelił swój ładunek jako pierwszy. Strumyczek nasienia poszybował łukiem na podłogę. Zmierzono odległość najdalszej kropli – zapisano wynik 43 centymetry. Parę chwil później trysnęły chuje pozostałych członków załogi statku. Trzech spuściło się na odległość 31, 45 i 57 centymetrów. Ten zaś, który się przechwalał i skłonił innych do udziału w zawodach, osiągnął aż 83 centymetry! Na strzelaniu w dal się nie skończyło, później także prostytutki otrzymały swoją porcję spermy. Prosto do cipek. ●

ALARMUJĄCE!

# Wzrasta liczba uzależnionych od seksu. Czy ciebie to też dotyczy?

Paryż.
Poszukiwanie seksfilmików w sieci to z pewnością super sprawa. Panienki w pornolach są zawsze chętne, a zdjęcia wilgotnych cipek w każdej chwili gotowe do użycia. Przez telefon też można się zabawić w cyberseks. Jednak psychologowie ostrzegają przed uzależnieniem od tych wynalazków. Niepokoi ich wzrastająca liczba osób, dla których komputer i komórka stały się jedynym sposobem na zaspokojenie się. Piętnują internet, gdyż to jest główny sprawca zmian w zachowaniach seksualnych u ludzi. Przez telefon zaś ma się wrażenie bliskości drugiej osoby. Każdy więc, którego życie łóżkowe rozgrywa się w wyobraźni, powinien się zastanowić nad tym, czy jeszcze potrafi współżyć z prawdziwą kobietą... ●


Niedobrze, gdy numerek zalicza się wyłącznie na odległość...

## Wyniki ankiety

**Czy twoja dziewczyna była dziewicą, kiedy ją poznałeś?**




**Pytanie na dziś: Czy zdarzyło ci się uprawiać cyberseks?**
Aby wziąć udział w ankiecie, wyślij SMS-a na numer 7164, w treści wpisując: SM.PD. TAK lub SM.PD. NIE

Koszt jednego SMS-a to tylko 1 zł (1,22 zł z VAT)

**NAGRODY ROZDANE!**
W poprzednim numerze „Przez Dziurkę" mogliście wygrać zestaw pierścieni na członek. Nagroda wędruje do Pana Marcina z Rakszawy.

## NAGRODZENI

Biorąc udział w ankiecie, możecie wygrać superzabawkę!

Nagrody dostarcza:
**DOM WYSYKOWY**
www.ciuszek.pl
tel. (081) 441 02 23
Zamów bezpłatny katalog z promocjami!



DO WYGRANIA

**Nakładka na penisa!**

ZASZCZEP SIĘ!

# Żółtaczka jest niebezpieczna jak AIDS

Nie tylko w krajach trzeciego świata łatwo zarazić się żółtaczką, czyli zachorować na zapalenie wątroby. Objawami tej niebezpiecznej dla życia choroby oprócz bólów w górnej części brzucha i ogólnie złego samopoczucia (co może sugerować zatrucie organizmu) jest jeszcze żółtawy kolor skóry. Zarazić się możemy nie tylko poprzez spożycie nieumytych owoców czy niedogotowanych potraw. Eksperci przestrzegają, że w 60 do 70 procentach zakażenie żółtaczką następuje drogą płciową. Zainfekowanie poprzez brudną strzykawkę zdarza się obecnie o wiele rzadziej niż w trakcie aktu seksualnego. Hepatitis B nie należy lekceważyć. Eksperci przewidują, że w następnych latach umrze na tę chorobę nawet milion osób. Jednak w przeciwieństwie do AIDS przeciwko żółtaczce można się zaszczepić. Lekarze namawiają więc do wczesnego stosowania szczepionek – nawet w wieku szkolnym. Innym sposobem zapobiegania zarażeniu się jest tak, jak w przypadku AIDS, stosowanie prezerwatyw. Należy ich używać nie tylko w krajach o większym stopniu ryzyka zachorowania, ale także w Polsce, np. idąc do łóżka z przygodnie poznaną dziewczyną czy chłopakiem... ●


Kondomy także zapobiegają zakażeniu się

# ALBO PRACA ALBO SEKS

## Skazani na dupczenie!

Ewie i Adamowi do roboty się nie spieszy. Powinni dorabiać, bo uczą się w obcym mieście, ale o wiele bardziej interesuje ich seks! Są wręcz od niego uzależnieni!

**Zamiast się wkurwić na żonę za doprawianie mu rogów, gospodarz domu i jego pracownik Dawid włączają się do grupowej zabawy. Tyle że Dawidowi zaczyna mięknąć rura... Szef chce mu więc pokazać, jak się rżnie panienki i żonę...**



















**Kolejny numerek zakończony! Zmęczeni uczestnicy orgietki smacznie zasypiają...**











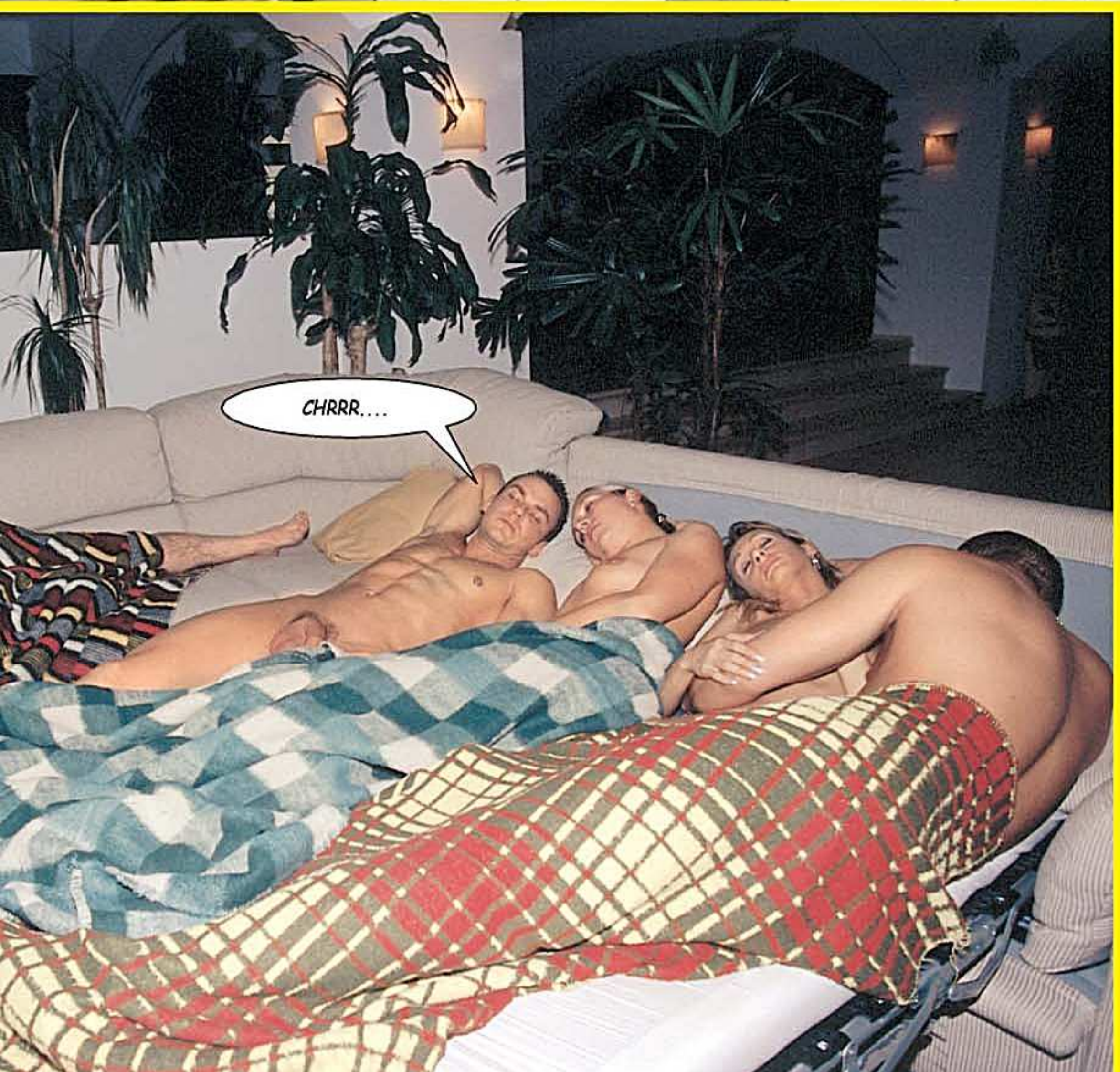
















**Zapowiedź:**
**Co zamierza Ewa? Ani ona, ani Adam nie zdobyli jeszcze żadnego łupu... Czy rzeczywiście uda im się okraść właścicielkę Gabrielę?**
**Nowy numer „Przez Dziurkę" już od czwartku, 02.10. 2008, w kioskach!**

# MÓJ NAJOSTRZEJSZY NUMEREK

Wtedy byłam jeszcze studentką i mieszkałam z chłopakiem w pobliżu uniwersytetu. Mieliśmy mało kasy, ale za to wiele przyjemności. Kiedyś wróciłam wcześniej do domu, bo wypadł nam jeden wykład. Powiesiłam kurtkę w szafie i zobaczyłam otwarte drzwi do łazienki. Byłam ciekawa, więc cicho tam podeszłam i zajrzałam przez szparę do środka. Mój przyjaciel leżał wyciągnięty w wannie, jedną dłoń włożył sobie pod głowę, drugą złapał się za sterczący członek i onanizował się w najlepsze. Oczy miał zamknięte.

Na początku trochę się tym zdenerwowałam! Nie wystarczała mu już moja cipka, że musiał sobie robić dobrze, gdy mnie nie było?! Ale potem ta scena tak mnie zafascynowała, że dosłownie mnie wzięło! Zobaczyłam wystającą znad wody ciemnoczerwoną żołądź. Czubek kutasa był co chwilę zalewany falami wywoływanymi przez wędrującą do góry i na dół dłoń Szymona. Strasznie mnie to nakręciło! Nie mogłam się doczekać widoku tryskającej spermy. Ciekawiło mnie przy tym, czy gdy tak sobie walił konia, myślał o mnie, czy też o innej lasce.

Szymon zaczął głębiej oddychać i mocniej obrabiać sobie fiuta. Ja w tym czasie odchyliłam bardziej drzwi i nadal przyglądałam się pokazowi. Potem cichutko się rozebrałam. Nagle z kutasa trysnął ciurek białej spermy. Większość wpadła do wody, ale część pozostała na wystającym znad powierzchni członku. Podeszłam teraz do Szymona, nachyliłam się nad jego organem i sięgnęłam językiem do tej świeżo ubitej śmietanki. Mój chłopak lekko się wzdrygnął, gwałtownie otworzył oczy i spojrzał na mnie przestraszony i zawstydzony. Nie mógł powiedzieć ani słowa. Weszłam do niego do wody, usiadłam na wciąż sterczącym kutasie i zaczęłam go ujeżdżać. W ten sposób odzyskałam to, co do mnie należy! ●

**Magda S. z Jawora**

## 100 zł za publikację!

**Opiszcie nam swoją najostrzejszą akcję. Jeśli nam się spodoba, nagrodzimy ją publikacją oraz nagrodą w wysokości 100 zł. Zgłoszenia należy przysyłać na adres: SILK MEDIA, skr. poczt. 1057, 50-131 Wrocław 3, z dopiskiem „numerek" lub na e-mail: numerek@silkmedia.pl**

## Mój facet zwalił sobie konia w wannie!



Czy Szymon podczas onanizowania się marzył o czymś takim?

# Własnymi rękami naprawiłam cieknący kranik!

Byłam naprawdę szczęśliwa z moim nowym przyjacielem. Łukasz miał tylko małą wadę. Gdy mnie posuwał, tryskał trochę za wcześnie. Wkładał mi i od razu tak się podniecał, że normalnie „przeciekał" w najmniej odpowiednim momencie. Dlatego nie zawsze miałam to, czego pragnęłam. Ale w końcu wpadłam na pomysł, jak naprawić tę jego szybkostrzelną maszynkę.

Gdy raz w łóżkowej zabawie miało dojść do tego, że za chwilę wpakuje mi do cipki swojego grubego gnata, złapałam go za chuja i objaśniłam Łukaszowi:

– Dzisiaj zadowolę cię w inny sposób. Najpierw zabiorę się za twojego małego i ci go obciągnę. OK?

Gdy mu to powiedziałam, sięgnęłam po przygotowaną wcześniej wazelinę, rozprowadziłam ją na członku i zaczęłam delikatnie zsuwać napletek w dół, a potem podsuwać go w górę. Palcami wolnej ręki drapałam mojego chłopaka po mosznie, przesuwałam w niej jądra i pociągałam go za włoski łonowe. Czasem też ostrożnie dotykałam palcem lśniącej żołądzi. Gdy zauważyłam na niej pierwsze kropelki spermy, wzięłam się ostro do roboty i zaczęłam obciągać fiuta gwałtowniej. Łukasz wzdychał głęboko, później już stękał. Ja zaś mocniej chwyciłam członek i przeszłam do ostatniego ataku na jego męskość. Kilka dalszych gwałtownych ruchów wystarczyło, by Łukasz trysnął na moje piersi.

Po tej akcji mój chłopak potrzebował trochę czasu, zanim mu ponownie stanął. Wykorzystałam tę chwilę, żeby podniecić go w inny sposób. Na jego oczach zaczęłam masować sobie cipkę. Wkładałam do środka palec,



Poziom soków Łukasza zaczął się szybko podnosić...

przesuwałam całą dłonią po łechtaczce, rozsuwałam wargi sromowe... Najwyraźniej mój popis zrobił na Łukaszu wielkie wrażenie, bo jego narząd zaczął się ponownie budzić do życia. Stopniowo stawał się bardziej wyprostowany i sztywniejszy. Wyraźnie przy tym podrygiwał... Wkrótce znów był gotowy do użytku! Teraz gdy i mnie zrobiło się mokro w środku, mogłam bez trudu wprowadzić fiuta do wnętrza gorącej cipki. Ten numerek był naprawdę najostrzejszy, jaki kiedykolwiek mieliśmy. Ponieważ tym pierwszym zabiegiem znacznie obniżyłam Łukaszowi ciśnienie, mógł mnie teraz długo rypać. Mój chłopak położył się na mnie i zaczął posuwać. Głęboko, nie za szybko. Robił to jak tłok w parowozie. Sapał przy tym podobnie. Dymanie trwało chyba ze 20 minut. W tym czasie miałam 2 orgazmy pod rząd, zanim on się ponownie spuścił! Na koniec opadł na mnie spocony, ale najwyraźniej szczęśliwy, że mi dogodził. ●

**Sandra D. z Kielc**

# Na śniadanie była „kiełbaska” z miodem

Marcin i ja jedliśmy śniadanie. Wcinaliśmy ze smakiem świeże bułeczki z dżemem, było też jajeczko na miękko. Jednak moją uwagę przyciągał rozporek Marcina. Był niedopięty i co raz pokazywał się w nim jego fiutek. Kątem oka dostrzegłam też świeżo ogolone jądra. Wtedy przyszedł mi do głowy szalony pomysł...

Cipka swędziała mnie już mocno, gdy sięgnęłam po słoiczek miodu i powiedziałam do Marcina:

– Bułka z dżemem to trochę mało wykwintne śniadanie, nie? Może spróbowalibyśmy jeszcze kiełbaskę z miodem? Na pewno smakuje super...

Marcin zgłupiał i nie wiedział, co ma mi odpowiedzieć. Właściwie to nawet nie musiał, bo zaraz wkroczyłam do akcji. Włożyłam mu rękę do spodni, wymacałam prącie i zaczęłam lekko je miętosić. Z każdą chwilą członek robił się twardszy. Potem kazałam mu zdjąć portki. Sięgnęłam po łyżeczkę, zanurzyłam ją w gęstym miodzie, nabrałam odrobinę i kropla po kropli spuściłam na żołądź mojego faceta. Gdy słodki nektar zaczął powoli ściekać w dół, koniuszkiem języka podsunęłam strużkę z powrotem do góry. Skosztowałam go. Smakował wybornie! Marcin był za to chyba zachwycony zwinnością mojego języczka. Zauważyłam to, patrząc na jego reakcje. Gdy wessałam się w słodki członek, chłopak aż stęknął z rozkoszy, a później wystrzelił spermę prosto do moich ust. To był dodatek do słodkiego miodu... ●

**Alicja M. z Drezdenka**




Na takie danie nie tylko Alicja ma wielką ochotę...

## Ogłoszenia towarzyskie:


Czekam na zgłoszenie pana, który zapnie mnie od tyłu i zerżnie jak należy. Preferuję panów dojrzałych; po 40-tce Wiola, 23 lata.
SMS o treści **OTK90** na numer **73660**


26-letnia wygolona, cycata i bez zahamowań samiczka, szuka partnera do dobrej zabawy we dwoje. Wiek nie gra roli.
SMS o treści **OTK75** na numer **73660**


Jeżeli masz ochotę na gorące i namiętne chwile przepełnione miłością francuską na najwyższym poziomie i wszystkim czego zapragniesz, to zapraszam Cię do mojego prywatnego, dyskretnego gniazdka
SMS o treści **OTK80** na numer **73660**

Subtelna,ale seksowna i dobrze obdarzona przez naturę dużym biustem rozkoszna blondi pozna facetów,którzy ją dobrze wyruchają.
SMS o treści **OTK10** na numer **73660**


Brunetka o ognistym temperamencie, zaprasza na sex-spotkanko. Moje indywidualne podejście zadowoli zarówno delikatnego kochanka jak i niezaspokojonego konesera mocnych wrażeń.
SMS o treści **OTK91** na numer **73660**


23-latka z własnym skromnym mieszkaniem potrzebuje silnego mężczyzny przy swoim boku, który lubi naprawdę dobrą zabawę. Odpowiem na każdego sms-a. Lubię zdecydowanych Panów.
SMS o treści **OTK63** na numer **73660**

**Jeśli chcesz poznać inne dziewczyny z Twojej okolicy wyślij SMS o treści:**
**OTK.MIASTO**
**na numer 73660**

Poznam Pana w celu erotycznym i przyjaźni. Jestem osobą średnio towarzyską i raczej ustatkowaną, mimo to jednak bardzo niezaspokojoną sexualnie - niedawno postanowiłam to zmienić,podobnie jak Ty. Ja zmieniam to zamieszczając ten anons, a Ty czytając go. Czas abyś do mnie napisał.
SMS o treści **OTK20** na numer **73660**


Mój anons jest zupełnie prywatny. Jeśli zdecydujesz się na spotkanie ze mną, zaproszę Cię do mojego mieszkanka. W trakcie spotkania ze mną możesz liczyć na różnego rodzaju przeżycia.
SMS o treści **OTK42** na numer **73660**


Miła i konkretna, a zarazem atrakcyjna brunetka. Czasami uczennica, a czasami nauczycielka. Z miłą chęcią zaprosi konkretnych i do rzeczy mężczyzn na erotyczne igraszki i niezależne bzykanko.
SMS o treści **OTK22** na numer **73660**

Jestem zmysłową szatynką o figurze nastolatki, z biustem 5. Mam 40 lat. Mieszkam sama. Jestem zadbana i nadal atrakcyjna. Chcę poznać Pana.
SMS o treści **OTK102** na numer **73660**

Atrakcyjna, zadbana panna, miła brunetka 20 lat, biust 5. Uwielbiam delikatne pieszczoty. Poznam Pana w celu erotycznym i przyjaźni.
SMS o treści **OTK99** na numer **73660**

Szukam pań lub panów do wspólnych spotkań o charakterze erotycznym u mnie lub u Ciebie. Mam ładny biust 3 i ogromną ochotę poznać osoby otwarte na nowe doznania.
SMS o treści **OTK34** na numer **73660**

18 LAT, 3 zł netto(3,66 brutto)/sms


NAPALONA
ŻONA
Weronika
„Członek mojego męża
smakuje najlepiej
ze wszystkich!"
Wymiary: 95-61-91
Wiek: 25 lat
Zawód: hostessa
Intymna tajemnica: zanim wzięłam ślub, byłam z jednym Francuzem. On nauczył mnie, jak robić loda. Później praktykowałam z paroma facetami, ale teraz mój kunszt jest tylko dla męża!

# SUPERSKLEP!

# Wzięło mnie na słonecznej plaży!

Mariola ciężko pracowała na swoją zgrabną sylwetkę. Przez dwa miesiące chodziła na siłownię i biegała, by w lecie ładnie wyglądać. W domu nie zwróciłem na to uwagi, bo sypia w zwiewnej koszulce. Gdy więc pokazała mi się na plaży w tym skąpym bikini, to mi szczęka opadła. A co innego stanęło. Nie wytrzymałem. – Zbieraj się! – powiedziałem. – Wracamy hotelu! Nie wiedziała, o co chodzi i trochę się naburmuszyła. Ale gdy w windzie zacząłem się do niej dobierać, zrozumiała, jak jestem napalony. Kochaliśmy się z przerwami do rana! Dzięki temu bikini! No i jej ćwiczeniom...



esensa.pl

sklep internetowy

www.esensa.pl

Kwieciste brazylijskie bikini! Sexy majteczki typu tanga. Nieprześwitujące! *TYLKO 109,90 zł*
KOD: PB-2122




Relaksujący sorbet pod prysznic z miodem – nawilża, zmiękcza i oczyszcza skórę. *TYLKO 11,99 zł*
KOD: ESN-MIELG-SOR-MIO



„Truskawkowe sny": Zestaw zawiera olejek miłości, miodowy pył z piórkiem oraz stymulujący balsam przyjemności. *TYLKO 154,99 zł*
KOD: KAM-10076






Ekskluzywne bikini ze złotym sznurem i serduszkami. *TYLKO 189,99 zł*
KOD: SD-62001



Komplecik w stylu retro. Biustonosz w czarno-białe pasy na czerwonym ramiączku. *TYLKO 139,99 zł*
KOD: SD-61041





Cukierkowy strój kąpielowy ozdobiony kulkami. Falbanki, grochy... Supersexy! *TYLKO 169,99 zł*
KOD: SD-61040

Fot.: Popobrasil (1), Skinny Dip (3)

# RADZIMY WAM

Piszcie, a nasza redakcyjna specjalistka od spraw seksu i miłości odpowie na Wasze pytania. Adres: SILK MEDIA, skr. poczt. 1057, 50-131 Wrocław 3, z dopiskiem „Radzimy" lub e-mail: radzimy@silkmedia.pl
ODPOWIEDZI TYLKO NA ŁAMACH PISMA

## Pomocy, mój facet jest ciągle napalony!

**Początkowo uważałam, że nienasycony popęd Benka to oznaka wielkiej miłości do mnie. Ale jego chcica nie ma końca! Znamy się trzy miesiące, a on codziennie chce po kilka razy! Zaczyna się rano szybkim numerkiem, a kończy wieczorem z pełnym rozmachem. Nawet w autobusie czy pociągu muszę mu ręką zwalić konia, a potem wytrzeć spermę chusteczką. W kinie posuwa mnie w taki sposób, że odchylam pasek stringów i siadam na niego. Wstydzę się tego, bo przecież inni się domyślają, o co chodzi. A przy tym Benedykt ma 45 lat. Taki wysiłek to pewnie może mu kiedyś zaszkodzić, no nie?**

Patrycja (34) z Krakowa

Potencja twojego chłopaka chyba ma też i pozytywne strony? Ale masz rację – przyjemność nie powinna zmienić się we frustrację. Myślę, że jego pożądanie z czasem się zredukuje i ustabilizuje na niższym poziomie. Może wtedy pomyślisz o obecnych numerkach z tęsknotą... A teraz stanowczo mu powiedz, że będziesz się z nim kochać tylko sam na sam! Zgrana para z pewnością znajdzie wiele okazji do zaspokojenia się bez świadków i podsłuchujących. ●



Nieważne gdzie! Kiedy mu się chce, ona musi rozłożyć dla niego nogi...!

## Babcia jest trochę upierdliwa...

**Jeśli ktoś mówi, że chętnie wysłałby swoją teściową do diabła, to wiem, co ma na myśli. Znalazłem się w podobnej sytuacji. Z tym że jeszcze nie jestem po ślubie, a ta znienawidzona osoba to nie matka mojej narzeczonej, lecz jej „urocza" babcia. Starucha ma kasę, a tym samym uważa, że ma prawo mną rządzić. Ciągle mi przypomina, że jestem szczęściarzem, bo natrafiłem na taką wspaniałą dziewczynę, jak jej wnuczka. Oczywiście ma na myśli pieniądze, które kiedyś zapisze mojej narzeczonej. Wiedźma czasem sypnie groszem, ale za to żąda niemal absolutnego posłuszeństwa. ONA decyduje, jaką suknię założy jej wnusia, kogo zaprosić na ślub, a kto nie pasuje do stołu. Nawet o tym, dokąd pojedziemy w podróż poślubną (oczywiście w jej towarzystwie!). Natomiast później mamy zamieszkać w jej domu. I tego się właśnie obawiam... Nie jestem macho, ale nie dam sobą pomiatać. Czasem zadaję sobie pytanie, czy w ogóle powinienem się żenić...**

*Łukasz (29) z Poznania*

Mam parę pytań odnośnie twojej aktualnej sytuacji: czym się zajmujesz? Czy masz jakiś wyuczony zawód, który zapewni egzystencję tobie i twojej przyszłej rodzinie? I czy twoja narzeczona gdzieś pracuje? I jeszcze jedna ważna sprawa: czy twoja wybranka zawsze zgadza się z tym, co powie jej babcia? To że starsza pani oczekuje od ciebie trochę wdzięczności, jest raczej normalne. Ma swoje lata, nie chce być odrzucona, może czuje się samotna... Ale nie pozwól jej na to, by wami rządziła. Gdy natomiast czytam, że się zastanawiasz nad tym, czy nie odwołać ślubu, to dochodzę do wniosku, że sprawa jest naprawdę poważna. Musisz przeprowadzić szczerą rozmowę z OBIEMA paniami. Zorientuj się, na czym stoisz. Bo lepszy trudny koniec niż niekończące się trudy... ●

## Czy ona nie ma szansy na orgazm?

**Dlaczego tak jest, moja przyjaciółka tego nie wie. Albo nie chce mi powiedzieć. W każdym razie twierdzi, że jeszcze nigdy nie przeżyła orgazmu! Nie tylko ze mną. Dwóm poprzednim facetom podobno także nie udało się jej zaspokoić. Powiedziała mi to wprost. Chyba nie kłamała... Nie była przy tym ani zrozpaczona, ani smutna. Po prostu najwyraźniej już się z tym pogodziła. Ja jednak nie mogę tego tak po prostu przełknąć. Ostatecznie kocham ją i chciałbym, aby była szczęśliwa i zadowolona z seksu. Pomóżcie, bo nie wiem, co mogę jeszcze zrobić!**

*Szymek (21) z Bydgoszczy*

Musiałbyś ją nauczyć, jak to jest, cieszyć się seksem. Warunkiem udanej „terapii" jest prawdziwa miłość. I oczywiście znajomość kobiecej anatomii. Spróbuj ostrożnie dowiedzieć się, co dziewczynie sprawia w łóżku przyjemność. Głaskanie piersi czy waginy nie zawsze wystarcza... Twarz, włosy, biodra, brzuch, uda też są bardzo erogenne. Nie żądaj od przyjaciółki natychmiastowego podniecenia, tylko „podaruj" jej je. Im bardziej będzie podatna na pieszczoty, tym łatwiej się rozluźni, a ty osiągniesz z czasem to, czego z pewnością pragniesz tak mocno, jak i ona – jej pierwszego orgazmu. Życzę wam udanych nauk i ćwiczeń *ars amandi*. ●

## Dyskoteka ważniejsza od związku?

**Moja przyjaciółka jest super! Ale tylko wtedy, gdy leży ze mną lub pode mną w łóżku. Widujemy się tylko w weekendy, bo ona pracuje do późna, a od piątku zaczyna balować z koleżanką na dyskotekach. Do białego rana. Gdy się wyśpi, gdzieś tak do 14, to nawet zdarza się jej przygotować nam coś do jedzenia: jakąś zamrożoną pizzę, lasagne czy frytki. Potem wreszcie i ja mam uciechę – seksu do woli! Tylko czasem mi się wydaje, że jej przyjaciółka jest dla niej ważniejsza ode mnie. Może nawet razem sypiają?**

*Arek (23) z Sobótki*

Zapytaj ją więc, czy planuje długotrwały związek ze swoją koleżanką. Jeśli tak, poszukaj sobie innej znajomej. Jeśli nie, przeprowadź z nią poważną rozmowę. By być ze sobą, nie wystarczy raz w tygodniu poszaleć sobie w łóżku. Partnerstwo wymaga wzajemnej miłości i zrozumienia. Powiedz jej otwarcie, co cię denerwuje, zaplanuj wspólną przyszłość. Zostaw przyjaciółce też trochę miejsca na to, co lubi, bo zakazując jej wszystkiego z pewnością ją stracisz. A na dyskotekę też chyba najlepiej wybrać się z partnerem... Więc może powinieneś nauczyć się tańczyć, by dzielić z nią jej przyjemności? ●



Po nocy z przyjaciółką przyszedł czas, by i jej chłopak mógł się dobrać do tych skarbów...

# NAGA DLA CIEBIE



















# PATRYCJA

„Uzależniłam się od mojego chłodnego przyjaciela... Ale może jakoś go zastąpisz?”

Z EROSEM
PO POLSCE


Ona jest tylko pozornie nieśmiała...

Zdaniem klientów to jeden z najlepszych tego typu przybytków w Krakowie. W zasadzie niczego podobnego w tym mieście nie ma...
Lokal istnieje kilkanaście lat. Przekonali się do niego wszyscy bywalcy erotycznych klubów. Bylejakość od dawna nie ma szans na tym rynku usług. W konfrontacji z większymi, i bardziej luksusowymi lokalami Pussycat wygrywa właśnie tym, że jest niewielkim,

**Można tu liczyć na profesjonalną, adekwatną do ceny, usługę...**

dyskretnie położonym i kameralnym, a przy tym profesjonalnym klubem. Każdy, kto choć raz gościł tutaj dłużej niż godzinę czy zlecał firmie dowóz towarzystwa dziewczyn do siebie lub hotelu czy pensjonatu, zawsze miał pełny wybór i gwarancję , że usługa będzie na wysokim, adekwatnym do ceny poziomie. Podpisują się pod tym nie tylko klienci. Tę samą opinię wyrażają także branżowi reporterzy i fotoreporterzy.

Tekst i zdjęcia: Waldemar Sokołowski

Fotoreporter własnoręcznie sprawdził jakość usług

# PUSSYCAT KRAKÓW

**PUSSYCAT**
ul. Otwinowskiego 6
Rakowice, Kraków
tel.: (012) 411 62 36
Czynne całą dobę. Ceny: od 150 do 300 zł za godzinę



Dziewczyny wiedzą, jak się zaprezentować ze swojej najlepszej strony





Rudym do twarzy jest w niebieskim...



Szczegóły oferty? Proszę bardzo!

# ZAPCHAJDZIURKA

Sprzęt Piotrka nigdy nie zawodzi. Wystarczy dotknąć, a staje na baczność w pięć sekund!

Nie potrzebowałam pieszczot, bo moja cipka aż bulgotała od śluzu. Od razu dosiadłam swojego kochanka

## AMELIA I PIOTREK

**Od rana chodziłam napalona. A Piotrek wyszedł wcześniej do pracy! Onanizowałam się tego dnia chyba z pięć razy, ale to nie wystarczyło. Kiedy mój chłopak wrócił, zerwałam z niego ubranie i kazałam się porządnie zerżnąć...**

Facet rzucił mnie na sofę i pruł, ile wlezie! Moje wargi sromowe nabrzmiały, a łechtaczka pulsowała jak szalona!

# SPRAGNIONA SEKSU

Piotrek nie znosi nudy w bzykanku. Co chwilę zmienia pozycje! Najbardziej lubi mnie brać na stojąco od tyłu. Moja dziureczka jest wtedy tak ciasna, że obydwoje piszczymy z rozkoszy

# ZAPCHAJDZIURKA



**Gruba pałka mojego chłopaka sprawiała mi wiele przyjemności. Jeszcze tylko dwa ruchy i osiągnęłam nadzwyczajny orgazm!**



**Strzał chłopaka trafił prosto do mojej bużki i na dekolt. Uwielbiam to! Nic nie smakuje tak dobrze jak sperma Piotrka...**



**Wylizałam wszystko do ostatniej kropelki!**



POZNAJ MNIE BLIŻEJ

Laska ostra jak czerwona papryczka





**Dominika (23) z Gdańska**

# Specjalistka od obciągania!



Jej niewinne spojrzenie to sprytna zmyłka!

Kurczę! Co to za laska! 23--latka jest warta grzechu. Ma wszystko na miejscu jak u modelki. Zacznijmy od rudawych włosów, ładnej buźki i superfigurki. Nic dziwnego, że ma wielu adoratorów. Wymiary tego luksusowego ciałka to 90-60-90.

– Nie macie nawet pojęcia, co gościom przychodzi do głowy, żeby wciągnąć mnie do łóżka. Na przykład wkładają kwiaty za wycieraczkę mojego auta, przysyłają mi wiersze lub wieszają baloniki z serduszkami na klamce mieszkania. Lubię ich romantyczne pomysły. Tylko jednego nie mogę znieść: gdy gość zaczyna mnie wychowywać i staje się zazdrosny. Bo ja chętnie flirtuję. Więc albo kolega przyzwyczai się do tego, albo mnie straci.

Mój poprzedni chłopak robił mi awantury z tego powodu. Dlatego jest moim „ex". Byliśmy razem ponad dwa lata i myślałam, że to coś szczególnego... Teraz moje życie seksualne jest tylko na pół gwizdka, ale nie narzekam. Istnieje w końcu wiele rzeczy, które sprawiają mi przyjemność. A co na przykład? Biegi! Po 35 minutach joggingu w parku czuję się jak po dobrym seksie. Poza tym w ruchu mogę się maksymalnie wyluzować i oderwać od codziennych problemów. A jak już nie myślę o nich, to wtedy przychodzi ochota na miłość! Jeśli akurat jest przy mnie jakiś mężczyzna, to wciągam go do łóżka. A jeśli nie, to sama wkładam dłoń między nogi i pocieram tam tak długo, aż się zaspokoję.

Więc doszliśmy do pytania, jak Dominika najchętniej się kocha.

– W sypialni nie mam szczególnych wymagań, ale też nie jestem nudna. Jeśli przyjdzie mi ochota na członek, to nie potrzeba mi łóżka. Ci, którzy tak jak ja kochali się w niezwykłych miejscach z pewnością przyznają mi rację, że nie zawsze musi być na czymś miękkim. Facet, który ma opory przed ściągnięciem spodni w windzie, nie zagrzeje długo u mnie miejsca.

*„Wciągam do łóżka faceta, który mi się akurat nawinie!"*

Dominika uwielbia miłość francuską.

– Obciąganie jest najbardziej intymną rzeczą, jaka może zaistnieć między dwiema osobami. Strasznie mnie to podnieca. Obustronne zadowalanie jest moją ulubioną grą wstępną. Kocham, gdy chłopak delikatnie mnie wylizuje w czasie, gdy ja ssę jego fiutka. Wtedy mam przed oczami podrygującego w erekcji penisa i widzę pierwsze kropelki spermy. I zaczyna mi cieknąć z dołu...

Ulubiona pozycja Dominiki to „od tyłu". Gdańszczanka mocno wypina się do kochanka i czeka, aż członek rozsunie jej wargi sromowe i powoli w nią wniknie. Aż do dna. A potem zacznie gwałtownie ją penetrować.



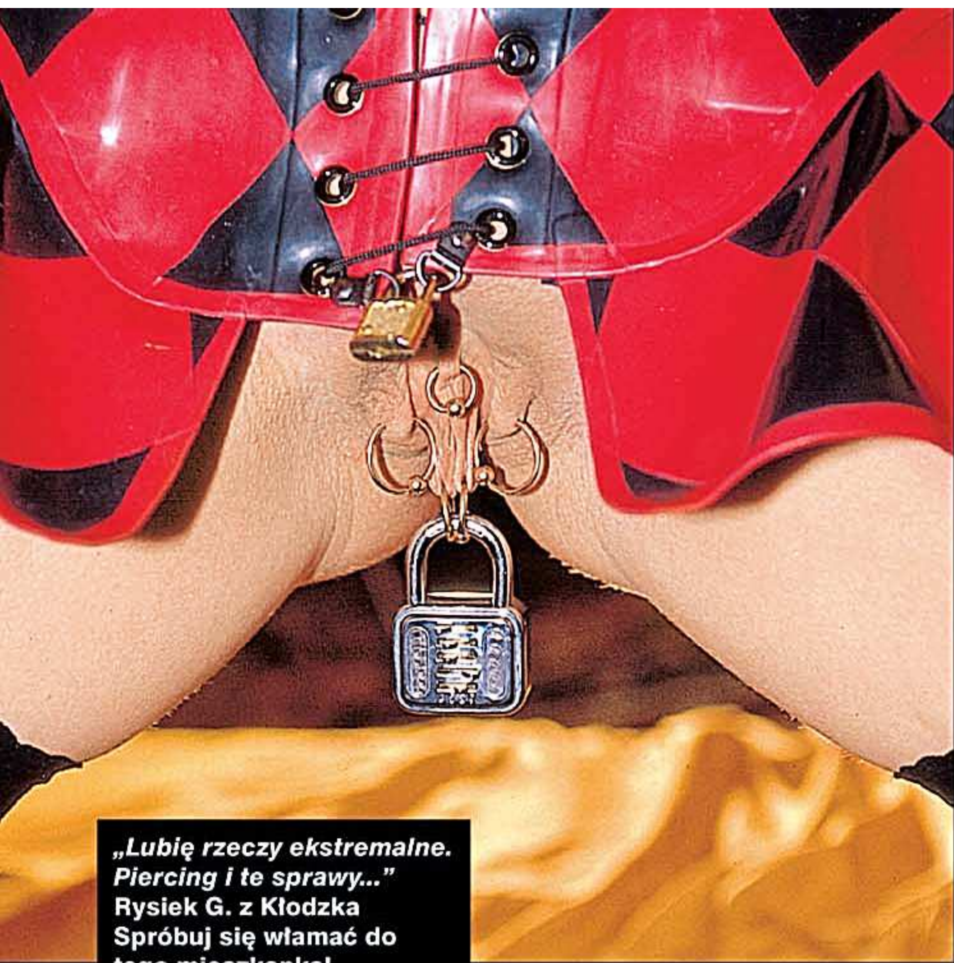




Takich kształtów nie spotyka się każdego dnia



# FOTKA NA ZAMÓWIENIE



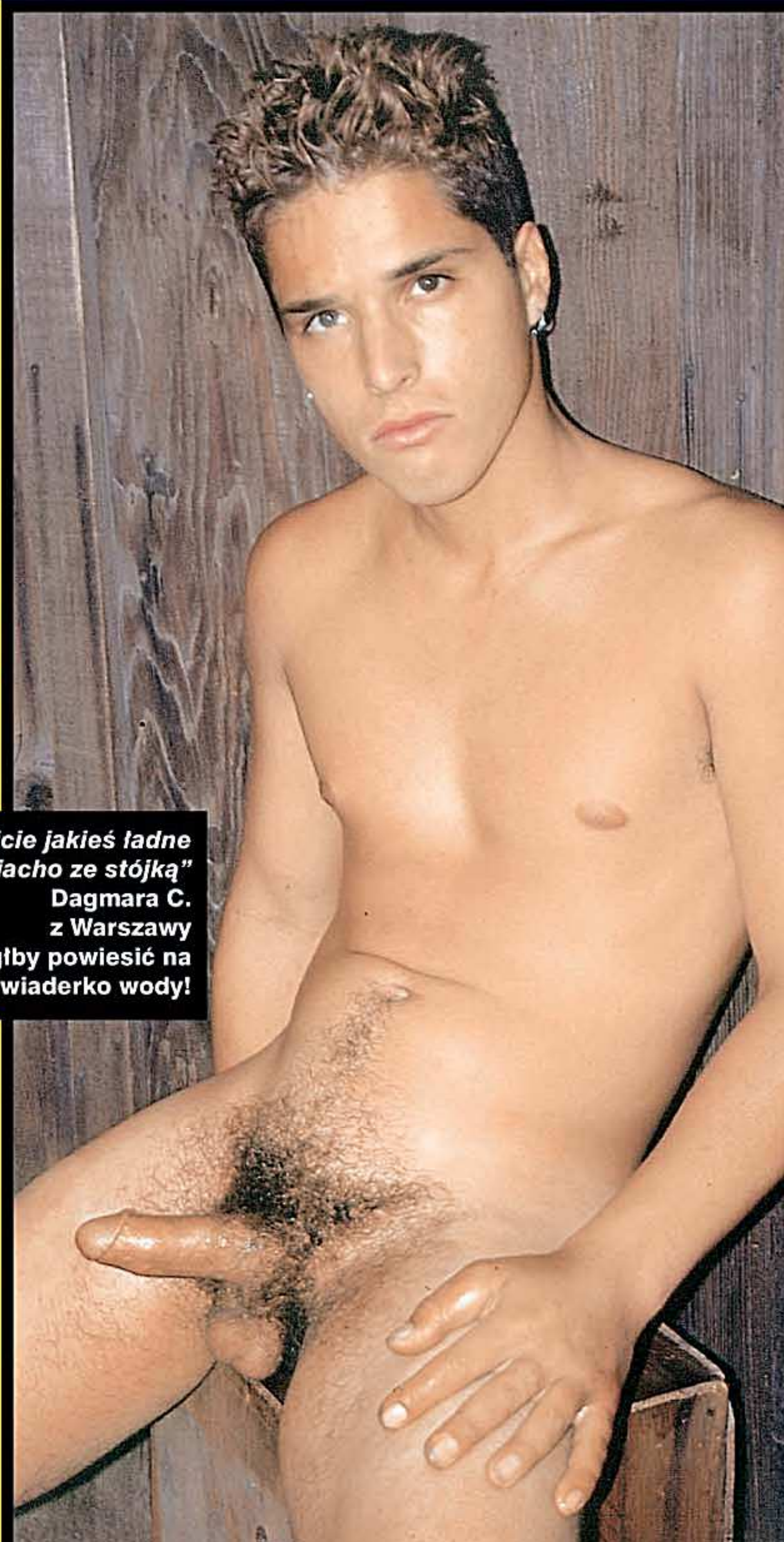
*„Lubię rzeczy ekstremalne. Piercing i te sprawy..."*
**Rysiek G. z Kłodzka**
**Spróbuj się włamać do tego mieszkanka!**



*„Najlepsza na świecie jest pozycja 69. Moja żona też tak uważa."*
**Jacek M. z Paśnika**
**Macie gust! A kto jest u was na górze. Ty czy twoja żona?**



*„Dawno nie było ładowania w dwie dziury"*
**Heniek K. z Ożarowa**
**Jak się znajdą dwie rury, to i będą dwie dziury...**



*„Dajcie jakieś ładne ciacho ze stójką"*
**Dagmara C. z Warszawy**
**Mógłby powiesić na nim wiaderko wody!**



*„Dlaczego kobiety podniecają ogolone fiuty?”*
**Adam S. z Myślenic**
**Bo wydają im się większe i nie muszą wyciągać włosów z ust!**



*„Tego pewnie nie macie: laska obrabia członek kostką lodu!”*
**Roman B. z Krakowa**
**Poszliśmy do hotelu i zrobiliśmy. Ot co...**



*„Często biorę swoją Basię w kuchni na blacie. Macie podobne zdjęcie?”*
**Michał A. z Wrocławia**
**Jasne! Fajny sprzęt, nie?**



*„Mnie jarają zarośnięte szparki!”*
**Wiesław L. ze Słupska**
**Szykuj swoją maczetę i rżnij tę dżunglę!**

**Na tych stronach prezentujemy co miesiąc fotografie na życzenie. Dziewczyn i facetów, młodych i starszych, grubych i chudszych, ogolonych i zarośniętych, także różnorodne scenki i pozycje. Staramy się spełniać wszystkie Wasze życzenia i fantazje.**

**Piszcie do nas na adres: „Przez Dziurkę”, skr. poczt. 1057, 50-131 Wrocław 3. Dopisek na kartce pocztowej: „Fotka na zamówienie”.**

**Zdjęcia możecie też zamawiać SMS-em wysłanym na numer 7164. W treści SMS-a wpiszcie: SM.PD.FOTKA. Wasze życzenie do 140 znaków, bez polskich liter, np. Pani z duzym biustem.** Koszt jednego SMS-a u wszystkich operatorów to 1 zł (1,22 zł z VAT).

**Macie również możliwość zgłaszać Wasze propozycje na e-mail: fotka@silkmedia.pl lub na forum internetowym: www.silkmedia.pl**

OSTRE ZABAWY



Mateusz wie, co najbardziej podnieca Biankę...











MAŁY..., CHUDY...? ALE ZA TO BYK!

# Minipenis też potrafi wiele zdziałać...!



Gra wstępna jest mocno rozbudowana



W jajach ma power i pełną torbę spermy



Świetnie umie się posługiwać swoim wielkim maluchem!



***To że wielkość penisa nie odgrywa w seksie żadnej roli, jest oczywiście bajką. Panie lubią sobie popatrzeć na dorodny członek. A jeszcze bardziej mieć w sobie taki kawałek mężczyzny. Ale panowie z mniejszymi narządami także mogą być superkochankami – muszą tylko wiedzieć, jak się zabrać za kobietę...***

Cipka Bianki wygląda jak przejrzały owoc. Wargi sromowe są zaczerwienione i nabrzmiałe, a napęczniała łechtaczka wysunęła się spomiędzy płatków róży i teraz sterczy

**Bianka rozkłada nogi i siada na penisie. Ten znika w jej wnętrzu. Cały!**

jak minipenis. Wystarczyłoby jedno jej muśnięcie, by kobieta eksplodowała rozkoszą. Blondynka ogromnie się napaliła na Mateusza. Sutki też jej stężały. Bianka rozkłada szeroko nogi i siada na penisie. Ten natychmiast znika w gorącej cipce. Całkiem! Dziewczyna zaciska zęby, zaczyna cicho jęczeć, porusza przy tym biodrami wte i wewte. Coraz szybciej i gwałtowniej. Mateusz łapie ją za pupę i przyciąga tyłek do siebie. Jeszcze głębiej wciska się do wnętrza rozpalonej kobiety. Na jej twarzy pojawia się grymas, potem krzyk słychać aż w sąsiednim pokoju. Na ich szczęście nikogo nie ma w domu...

Po kilkunastu minutach relaksu i wypalonym papierosie parka opowiada nam o swoich doznaniach.

– OK, Mateusz może nie ma największego, ale i tak go kocham. Za nic w świecie nie zamieniłabym go na większy model. Mój facet jest znakomitym kochankiem. Doskonale zna mnie i moje ciało i potrafi mnie rozpalić do białości. Zawsze zaczyna od długiej gry wstępnej. Bardzo długiej. Pieści wszystkie miejsca, których stymulacja wywołuje u mnie dosłownie gęsią skórkę i upływ soku z cipki. Dotyka piersi, ud, włosków na karku, pipki. Czasami zanim mi włoży, upływa pół godziny. Do tego czasu dosłownie kipię! A przy dupczeniu Mateusz też ma swoją technikę. Nie wiem, jak ona działa. Może lepiej on o tym opowie.

– Ważne jest wywieranie odpowiedniego nacisku na ciało i właściwe podrażnianie łechtaczki – zdradza Mateusz. – Gdy się kładę na Biance, podsuwam się trochę bardziej do góry. Dzięki temu nasadą penisa mogę mocniej stymulować łechtaczkę przy każdym pchnięciu. Czasem nawet naciskam na nią kością łonową. Często też wyciągam członka z cipki. Gdy później znów nim celuję do dziurki, czubek penisa na chwilę trafia w łechtaczkę. Mówię wam, to działa cuda! Moim zdaniem, żaden członek nie jest za mały. Trzeba tylko wiedzieć, gdzie nim „uderzać”!

Seksuolog, dr Radosław Jaskierski, potwierdza:

– Znam wiele przypadków, kiedy długość penisa wydaje się niezadawalająca.

**„Fiutek Mateusza pasuje jak ulał do mojej cipki! Nie zamieniłabym go na inny!”**

Chciałbym jednak zaznaczyć, że bardziej liczy się grubość członka. Ale najważniejsze jest dopasowanie partnerów. Bo kobiety też nie są zbudowane według jednej miary. Niektóre zaspokaja masywny narząd, inne mają wąską waginę i nieduży rozmiar jest dla nich w sam raz.

Bianka właśnie tak uważa:

– Mój chłopak ma wielkiego grzmota! Seks z poprzednim facetem sprawiał mi ból. Teraz fiutek Mateusza pasuje do mojej cipki jak ulał!

Numerek naszej znajomej parki miał dalszą część.

– Później Mateusz zadowolił mnie dłonią, a następnie od tyłu – mówi Bianka. – W jądrach zawsze ma pełen ładunek spermy. ●





## 5 pytań do Agnieszki

Jest młoda i piękna. I ani trochę pruderyjna. Dumnie pokazuje swoje nagie ciało, nie ukrywając szczegółów. I spontanicznie odpowiada nawet na najbardziej intymne pytania.

**Jaki jest seks w akademiku?**

Pośpieszny... W każdej chwili może ktoś wejść.

**Ale zadowala cię to?**

Czasem... Jednak często dogadzam sobie dłonią.

**Mieszkasz sama w pokoju?**

Z koleżanką. Też jest niedopieszczona...

**Spałaś z nią?**

Raz. I raz z jej chłopakiem, gdy była w domu.

**Ona wie o tym?**

Jasne! Pozwoliła mi, bo strasznie mnie swędziała cipka!

**A teraz masz kogoś?**

Jestem z wykładowcą. Potrafi długo mnie posuwać!





DANE OSOBOWE
**Wiek:** 22 lata
**Wymiary:** 89-59-88
**Zawód:** studentka
**Hobby:** jazda na rolkach
**Ulubiona pozycja:** łyżeczkowa. Lubi się tulić i pieścić.

# SEKS NOWINKI

**Flirt w biurze, szybki numerek w hotelu albo seks na leżance u lekarza – dzień powszedni pełen jest takich przygód. Około 40 procent Polaków ma za sobą skok w bok. Opowiadamy o śmiałych praktykach seksualnych, do których przyznają się mężczyźni i kobiety spragnieni erotycznych doznań.**

## Staszek (35): „Numerek w sypialni sąsiadów był stresujący...”

Jak brzmi 11. przykazanie? Nie daj się złapać! Do żadnej innej dziedziny nie pasuje ono bardziej niż do seksu. Czasem jest się naprawdę bliskim nakrycia...

Staszek (35) z zadowoleniem rozglądał się wokół siebie.
– Wszystko w najlepszym porządku! Nowakowie powinni być nam wdzięczni. Pilnowanie im przez cztery tygodnie mieszkania w czasie ich podróży po USA to prawdziwa przysługa.
Sylwia przytaknęła.
– Pracy było naprawdę sporo... Codzienne podlewanie kwiatków, karmienie rybek, odbieranie poczty. Ale na szczęście dzisiaj wieczorem już wracają.
Podczas gdy ona zaciągała firany, Staszek usiadł na łóżku.
– Wydaje się całkiem wygodne... – powiedział i poklepał dłonią materac. – Co o tym myślisz? – zapytał.
Sylwia parsknęła śmiechem:
– Oszalałeś?! Tutaj?
Chłopak nagle złapał ją za nadgarstek. Przyciągnął do siebie i oboje upadli na łóżko. Włożył dłoń pod sukienkę.
– Ty to masz pomysły... – chichotała dziewczyna.
Jej śmiech szybko przemienił się w rytmiczne jęki. Takt nadawał środkowy palec Staszka, zanurzający się w wilgotnej cipce Sylwii.
Dziewczyna zdjęła przez głowę bluzkę, nawet jej nie rozpinając, zsunęła biustonosz i zaczęła masować piersi. W mgnieniu oka zmieniła się w rozpaloną seksualną energią dziką kocicę. Widać było, że też skrycie myślała, żeby wypróbować łóżko sąsiadów.
Teraz także Staszek rozpiął spodnie i zsunął je z siebie.
– No chodź! Włóż mi go! – zażądała jego panienka.
Ale chłopakowi nie zależało na szybkim numerku.
– Obróć się! – polecił.
Ona natychmiast przyjęła pozycję na pieska i wypięła tyłek. Jęknęła jeszcze głośniej, gdy Staszek przyłożył kutasa do dziurki i pchnął. Zaczął wdzierać się głębiej i głębiej, mocno popychając biodrami. Słychać było odgłos plaśnięcia, gdy jego lędźwie odbijały się od pośladków dziewczyny.
– Mocniej! Jeszcze mocniej! – rozkazała Sylwia. – Włóż mi do samego końca.
Teraz na czworakach kręciła dupą na wszystkie strony.

**Jego pchnięcia stały się jeszcze bardziej gwałtowne i szybkie...**

Staszkowi nie trzeba było dwa razy tego samego powtarzać. Jego pchnięcia stały się jeszcze bardziej gwałtowne i szybsze. Dziewczyna wczepiła się palcami w narzutę i kołdrę, żeby nie zsunąć się z łóżka. Ich ciała klaskały coraz głośniej.
Nagle zorientowali się, że towarzyszy im jeszcze inny ton. Nie był głośny, ale wyraźny. Przez otwarte okno doleciał do nich dźwięk, jaki wydaje pęk kluczy, gdy ktoś szuka właściwego. Po chwili usłyszeli także skrzypnięcie otwieranych drzwi. Parka natychmiast przerwała rypanie. Na chwilę oboje zastygli w pozycji na pieska, po czym Staszek wyszedł z Sylwii i zerwał się z łóżka.
– Cholera! Wrócili. Są o wiele wcześniej, niż myślałem!
Rzeczywiście. Z korytarza dochodziła do nich rozmowa sąsiadów.
Sylwia też zeszła z łóżka. Zaczęła poprawiać pościel, potem założyła stanik i sięgnęła po sukienkę. Ręce tak się jej trzęsły, że nie mogła znaleźć dołu. W pewnej chwili parsknęła śmiechem:
– I co teraz zrobimy? To najbardziej wstydliwa rzecz, jaka mi się w życiu trafiła!
Staszek włożył rękę do kieszeni spodni i wyjął komórkę. Założył sobie na głowę narzutę z łóżka, po czym wybrał numer. Sekundę później Sylwia usłyszała dochodzący gdzieś z innego pokoju dzwonek telefonu. Teraz wiedziała, co zamierza jej facet. Jego głos tłumiła kapa, ale dziewczyna słyszała rozmowę wyraźnie.

**„Może jednak skończymy to, co zaczęliśmy?”, zażartował Staszek**

– Dzień dobry, panie Nowak. Tu Kolasa, szef ochrony lotniska. Państwo przybyli dzisiaj z Nowego Jorku. Muszę państwa prosić o ponowną wizytę. Niestety, nie przeprowadziliśmy testu na obecność wirusa ptasiej grypy. Jeden z pasażerów lecący państwa samolotem, a pochodzący z Tajlandii, ma objawy przeziębienia oraz gorączkę. Chcielibyśmy wykluczyć możliwość zarażenia się innych uczestników tego lotu.
Po paru sekundach przerwy Staszek kontynuował:
– Bardzo mi przykro z powodu zaistniałej sytuacji, ale to pilne. Także ze względu na państwa zdrowie. Proszę nie zwlekać. W przeciwnym razie będziemy zmuszeni wysłać po państwa patrol policyjny. Proszę się zgłosić do stanowiska numer 4. Bardzo dziękuję!
W korytarzu usłyszeli nerwową rozmowę właścicieli mieszkania. Minutę później trzasnęły drzwi i znów zrobiło się cicho.
Sylwia odetchnęła z ulgą.
– O mały włos! Jesteś genialnym kłamcą! Nigdy bym nie przypuszczała, że wpadniesz na coś takiego. A teraz spadamy!
– Myślisz, że naprawdę powinniśmy już iść? – zapytał Staszek, sięgając po swoje rzeczy. – Może skończymy to, co zaczęliśmy... – zażartował.
– Nie... Innym razem. Na dzisiaj mam dość stresów – powiedziała Sylwia. – Ale jeśli znów gdzieś wyjadą... ●





Sztuczka uratowała Sylwię i Staszka z opresji

RYCZĄCE czterdziestki!









## SARA

**Zawód:** striptizerka
**Wiek:** 42 lata
**Hobby:** podróże i zakupy
**Kocha:** seksowne ciuszki
**Podczas stosunku:** akceptuje wszystko – oprócz wymiany partnerów



# WARTO WIEDZIEĆ!

**Na temat seksu można rozprawiać bez końca. Człowiek powodowany ciekawością wciąż szuka odpowiedzi na pikantne pytania. W tej rubryce staramy się objaśniać najbardziej interesujące zagadnienia ze świata erotyki.**

## Jednoczesny orgazm: jak to zrobić?

Nie zawsze wychodzi... – mówi Mirek (34), pracownik antykwariatu – ale kto raz doznał tej rozkoszy, zawsze będzie o niej marzył.
Tak entuzjastycznie o jednoczesnym orgazmie wypowiada się Mirek, który miał okazję przeżywać go wraz ze swoją przyjaciółką Renatą (30).
– Kiedyś udało nam się za pierwszym razem. Wróciliśmy z pewnej imprezki trochę wstawieni, ale za to w doskonałych nastrojach. Położyliśmy się spać, jednak nie mogliśmy zasnąć. Wtedy nam się zachciało. Włożyłem Renacie dłoń pod koszulkę. Ona miała już stwardniałe sutki, co mnie jeszcze bardziej nakręciło. Sięgnąłem więc do jej majtek, zsunąłem je, później podciągnąłem do góry koszulkę. Całowałem Renatę po całym ciele, ssałem sutki, lizałem... Później

**„Penis natrafił w jej cipce na jakieś szczególnie czułe miejsce i aż jęknęła z rozkoszy”**

Renia usiadła na mnie i zaczęła mnie ujeżdżać. Kręciła się na moim członku jak na korbie od stara. Ja położyłem się wygodnie, włożyłem dłonie pod głowę i z przyjemnością obserwowałem, jak się na mnie porusza.
W pewnej chwili mój penis musiał natrafić w jej cipce na jakieś szczególnie czułe miejsce, bo nagle Renia jęknęła: „O matko! Dochodzę!”. Wtedy położyłem się na niej i z całych sił zacząłem ją posuwać. Tak osiągnęliśmy wspólny, niesamowicie intensywny orgazm!
Ale cóż takiego wyjątkowego jest w przeżywaniu jednoczesnego zaspokojenia? Na ten temat wiele może nam powiedzieć terapeuta dr Marek Szygulski.
– Wspólne szczytowanie dostarcza niezwykle silnej przyjemności, gdyż kochankowie podczas aktu miłosnego niemal stapiają się ze sobą w jedno ciało. Odczuwa się tu totalne związanie i jedność z partnerem. Przypomina to stan po podaniu środków odurzających – kochankowie są na „haju”.
Mężczyzna czuje, jak wagina kobiety zaciska się na jego prąciu, natomiast kochanka ma wrażenie, że w środku jej ciała znajduje się pulsujący, gorący i żywy przedmiot. Takich bodźców dostarcza jej podrygujący w erekcji członek.
Niezwykle trudny do opisania orgazm nie jest niestety czymś powszednim.
– Na wykresie krzywej podniecenia mężczyzny i kobiety znacznie różnią się od siebie – objaśnia dr Szygulski. – U panów linia szybko wznosi się, po czym następuje załamanie (wytrysk spermy), u kobiet natomiast przebiega wolniej w górę, po czym stopniowo opada. Tu napięcie seksualne po orgazmie utrzymuje się jeszcze przez jakiś czas, więc panowie nie powinni zapominać o dodatkowych pieszczotach swojej partnerki.
– Początkowo mój przyjaciel Krzysztof (24) zawsze dochodził wcześniej ode mnie – opowiada Ula (22), kasjerka z Wrocławia. – Potem jednak odkryliśmy pewien sposób: zawsze gdy zbliża się wytrysk, Krzysiek przerywa na chwilę ruchy frykcyjne i rozluźnia mięśnie pośladków. Później zaczyna na nowo mnie posuwać. Tuż przed moim orgazmem ponownie przestaje się we mnie poruszać, a ja czuję w sobie pulsujący z podniecenia członek. Następnie Krzysiek znów zaczyna kołysać biodrami, ale teraz powolutku, tak ze dwa lub trzy razy, i znów przestaje mnie kochać. Wtedy ogarniają mnie pierwsze fale orgazmu. Mój chłopak teraz ostro zabiera się za mnie i może być nawet bardzo gwałtowny. Właściwie, to robi tak, by zdążyć się spuścić w czasie mojej ekstazy. Zwykle mu się to udaje i razem do-

**„Najpierw zadowalam ją oralnie, a ona ma możliwość koncertowej gry na moim flecie”**

słownie rozpływamy się w ogarniającej nas rozkoszy.
Można wymienić kilka pozycji, które z pewnością pomogą wam w osiągnięciu jednoczesnej przyjemności:
– przy „wadze” powstaje szczególny rodzaj erotycznego tarcia, poprzez powolne i głęboko wnikające ruchy,
– pozycja doggy-style (dogging) od tyłu pozwala na łatwą stymulację kobiecego punktu G,
– w pozycji łyżeczkowej kobieta czuje się kochana i otoczona opieką mężczyzny, może też dodatkowo dłonią stymulować łechtaczkę (lub robi to partner).
Podstawowym warunkiem umożliwiającym osiągnięcie jednoczesnego zaspokojenia jest seksualne zgranie i silne podniecenie. Partnerzy muszą się całkowicie poddać ogarniającej ich namiętności i powiedzieć sobie o swoich najskrytszych fantazjach i pragnieniach. Nie bez znaczenia są tu miejsce aktu miłosnego, nastrój i pozycja.
Dla kobiet ważna jest długa gra wstępna.
– Gdy wcześniej zadowalam moją kochankę językiem, jest bardziej rozluźniona i łatwiej osiąga orgazm – mówi Grzegorz (29), programista z Krakowa. – Najczęściej układamy się w pozycji „69”. Ja najpierw zadowalam Mariolę oralnie, a ona ma wtedy możliwość koncertowej gry na moim flecie. Potem przechodzimy do pozycji misjonarskiej. W tym momencie jesteśmy oboje już mocno podnieceni. W konsekwencji wspólnie przeżywamy intensywny orgazm i często szczytujemy razem. Ona lubi wtedy mi szeptać różne świństewka do ucha. Ja zaś tryskam w niej spermą, aż się z niej wylewa! ●


W tej pozycji punkt G kobiety jest najlepiej stymulowany

Gra miłosna ma nieskończenie wiele wariacji. Przedstawiamy podniecające historie par, które zdecydowały się opowiedzieć nam, jak przeżywają SEKS! Sprawdźcie, jak wygląda bzykanko z męskiego i damskiego punktu widzenia podniecające historie par, które zdecydowały się opowiedzieć nam, jak przeżywają SEKS!

## Teresa i Jurek:

# Złość mu przeszła po orgazmie!



Teresa lubi być nadziewana na pal Jurka!



Szybko poprawił mu się humor...









Laska wypompowała go do cna...

**Teresa:** Staram się nie narzekać. Nawet gdy jestem w trudnym położeniu. W końcu zawsze jest seks, a to poprawia humor. Tym razem też zajęłam się moim chłopakiem, żeby się trochę wyluzował, bo przyszedł strasznie spięty...
Już po chwili miałam w ustach jego członek. Był duży i twardy. Prawie go połknęłam, tak głęboko wsunął mi się do gardła. Języczek Jurka też świetnie się spisywał. Mój kochanek najpierw delikatnie mnie wylizywał, całował wargi sromowe i ssał łechtaczkę. Jak zwykle po takich pieszczotach szybko przeżyłam orgazm. Ale to był dopiero początek naszej zabawy. Chciałam, by mnie wziął od tyłu, więc wystawiłam do niego pupę. Penis najpierw rozchylił różowe płatki, a później wsunął się do środka pipki. Poczułam silne pchnięcie. Klęknęłam, podparłam się rękami i pozwoliłam zrobić z moim tyłkiem wszystko, co tylko Jurek chciał. Po tym, jak on się spuścił, a ja miałam orgazm, ponownie przejęłam inicjatywę. Usiadłam chłopakowi na brzuchu i zaczęłam masować fiutka, by powrócił do stanu używalności. Wkrótce stwardniał i po niedługim czasie Jurek wystrzelił z niego prosto na moje piersi. ●

**Jurek:** Kurczę, jak się dzisiaj wkurzyłem w pracy. Nic mi nie szło! Przyszedłem skwaszony do domu. Moja słodycz od razu to zauważyła i postanowiła, że polepszy mi humor. Ładnie pachniała, była wesoła i... pokazała mi cycki. Od razu zapomniałem o kłopotach w firmie. Stanął mi jak dyszel! Teresa umiejętnie zabrała się za robienie mi laski i delikatnie drapała mnie przy tym po jajkach. Siorbała głośno i mlaskała, wodząc dłonią po mokrej od śliny główce penisa. Chyba się jej to podobało, bo mruczała z zadowolenia jak rasowa kocica. Ja zaś zabrałem się za jej cipkę. Dzisiaj smakowała mi jak nigdy. Im dłużej ją lizałem, tym więcej ciekło z niej soku. A gdy włożyłem koniuszek języka do gorącego wnętrza piczki, moja dziewczyna aż podskoczyła z przyjemności. Później nadeszła pora na właściwe rypanie. Wziąłem ją od tyłu, bo tak chciała. Ostro! Nie zwracałem uwagi na jej głośne jęki. Wiem, że tak lubi. Głębokie wyjście, potem powrót. I tak coraz szybciej, aż do drugiego orgazmu. Od czasu do czasu klaps na napięte pośladki. Fajnie było się w niej spuścić... Strzykałem kilka razy... A potem, gdy trochę mi opadł, Tereska znów się wzięła za mojego małego. Delikatnie obciągała go obiema dłońmi, liżąc od czasu do czasu główkę penisa. Nie chciała, żebym za wcześnie doszedł, dlatego powstrzymywała wytrysk. Gdy pozwoliła mi się spuścić, poleciało ze mnie jak z fontanny! ●

**Teresa** ma 25 lat i pracuje w telecentrum. Po pracy czyta romanse, chodzi raz w tygodniu do sauny. Lubi, gdy ktoś ją wylizuje.

**Jurek** ma 24 lata i jest barmanem w hotelu. W wolnym czasie jeździ na motorze lub rowerze. Jego ulubioną pozycją jest układ na jeźdźca.

SEKS I ZBRODNIA

# Morderstwo dziwki!

**Dziwki ogólnie mają przejebane! Zawsze ktoś się do nich przypieprzy... Pijany klient, alfons, właściciel mieszkania albo koleżanka z branży. A czasem wpadają w poważniejsze tarapaty...**

**Autor: Peter Dick**

Na ulicy było czuć odór gazów wydobywających się z kanalizacji. W ogóle panował tu brud. Kevin Gerber dziwił się, że w Nowym Jorku wciąż jeszcze się trafia na takie podupadłe miejsca. Powoli zbliżał się do domu, w którym zostało popełnione morderstwo. Ofiarą była jego siostra. Śledziły go ciekawskie spojrzenia osób ukrywających się za brudnymi szybami okien i zaciągniętymi szarymi jak reszta otoczenia żaluzjami. Nic dziwnego, że policja rzadko znajdywała tu świadków zdarzeń, a poszukiwania sprawców zwykle nie przynosiły żadnych rezultatów.
Gerber wszedł do ciemnego korytarza i zadzwonił do pierwszych drzwi po prawej stronie. Otworzyła mu starsza kobieta. Miała na sobie poplamiony fartuch. Wpatrywała się w niego pytającym wzrokiem.
– Jestem bratem Laury – Gerber lekko ukłonił się kobiecie. – Mieszkała piętro wyżej, nad panią. W ubiegłym tygodniu została zamordowana, a jej mieszkanie splądrowane.
Odpowiedzi się nie doczekał, gdyż stara zatrzasnęła mu przed nosem drzwi. Odwrócił się rozczarowany. Na drzwiach po przeciwnej stronie korytarza wisiała karteczka z napisem „Maggie". Nic więcej. Mężczyzna zapukał.
– Proszę! – usłyszał.
Gerber otworzył drzwi i odniósł wrażenie, że trafił do burdelu. Czerwone lampki, pośrodku pokoju wielkie łoże, a na nim rozwalona brunetka w wyzywającej pozie.

**Natychmiast włożyła sobie do buzi członek i zaczęła go obciągać**

– Jestem bratem Laury – powiedział. – Czy może mi pani pomóc w wyjaśnieniu zagadki morderstwa mojej siostry? Policja zdążyła już odłożyć tę sprawę do archiwum z powodu braku śladów.
– Nie ma nic za darmo, słodziutki! Zapłać mi jak moi klienci. Wtedy dowiesz się tego, co wiem!
Gerber uśmiechnął się pod nosem.
– Jeśli już zapłacę, to jakieś rypanko chyba nie zaszkodzi moim hormonom, co?
Młody mężczyzna rozebrał się, nie okazując ani odrobiny zażenowania, i położył się na łóżku. Maggie powitała go z otwartymi ramionami i ustami. Natychmiast włożyła sobie do buzi jego kutasa i zaczęła go obciągać. Kevin rozpiął jej biustonosz i wziął się za ugniatanie dużych cycków. Po chwili sutki sterczały jak dwa rodzynki na różowych talerzykach. Gdy tylko Maggie postawiła ustami członek na baczność, włożyła go sobie do cieplutkiej i wilgotnej cipki. Kevin posuwał ją teraz szybko i ostro. Jak królik, który dobrał się do tyłka. Dziura Maggie była już mocno rozciągnięta przez jej wcześniejszych klientów, ale jemu wydawała się za ciasna. Jego kutas pruł ją ostro, rozpychając się w niej na wszystkie strony. Kobieta jęczała pod nim jak cnotka i najwyraźniej nie udawała. Zaczęła się nawet pod nim poruszać, jakby chciała mieć z tego stosunku także coś dla siebie. Gdy Kevin w ostatniej chwili wyciągnął z dymiącej dziury swojego gnata i skierował go na cycki prostytutki, by się na nie spuścić, kobieta lekkich obyczajów doświadczyła czegoś, czego dawno już nie przeżyła z klientem. Miała orgazm! Zdyszana, ale zadowolona leżała teraz na wymiętej pościeli, rozkoszując się tym niesamowitym uczuciem.
Ten facet był naprawdę dobry w te klocki. „Warto mu się przypodobać", pomyślała.
– Laura i ja byłyśmy koleżankami – powiedziała, gdy jej oddech wrócił do normy. – Krótko mówiąc, obie zarabiałyśmy na ulicy. Lubiłyśmy się. Była dobrą znajomą. Co chcesz wiedzieć?
– Podejrzewasz może, kto ją zamordował?
– Oczywiście, że nie! Ale pamiętam, że tego dnia dużo się działo w jej mieszkaniu. Przewinęło się przez nie kilku typów. Był wśród nich Ali – gość z trzeciego piętra. Jeszcze Bringmann, zarządca domu – przyszedł po czynsz. No i jej alfons. Ten był u niej chwilę. Szybko wyszedł.
Gerber wypytywał dalej:
– Na podstawie obdukcji można określić dość dokładnie godzinę jej śmierci. Czy możesz sobie przypomnieć, kto i o której był w mieszkaniu mojej siostry?
Prostytutka pokręciła głową.
– Głupia sprawa... – powiedziała. – Nie noszę zegarka... Przeszkadza mi w pracy. Zaglądam tylko przez okno na zegar wiszący na ścianie przy spożywczym.

**Maggie pogłaskała z uznaniem mężczyznę po jego fiucie...**

– A czy tamtego wieczora spojrzałaś na niego?
– Tak. Parę razy, gdy czekałam na klientów. Chociaż... – kobieta zastanowiła się – tego dnia znów wyłączyli prąd. Prawie dokładnie na godzinę. Zapamiętałam to, bo podali w radiu czas, gdy znów włączyli światło. Miałam wtedy gościa, więc tak czy tak, nie mogłam wyjrzeć przez okno. To było po wieczór. Zamieszanie w jej mieszkaniu zaczęło się później.
– Powiedz w końcu, co dokładnie widziałaś.
– Około 20.30 przyszło dwóch facetów – rodzina Alego. Byli chyba z 10 minut. Tuż przed 21 pojawiło się jeszcze z pięciu z tej całej paczki. Jednak szybko zeszli na dół.
Maggie znów się zastanowiła.
– Tak..., następny był zarządca domu. Pojawił się gdzieś tak o 21.45. I w końcu koło 22.30 przyszedł alfons Laury. Cholernie mu się śpieszyło. Nic więcej nie wiem. Teraz sam będziesz musiał wyciągnąć odpowiednie wnioski z tego całego zamieszania. Mam nadzieję, że zanim wyjaśnisz to morderstwo, jeszcze parę razy zjawisz się u mnie... Jesteś utalentowanym jebaką! – powiedziała z uznaniem Maggie i pogłaskała mężczyznę po członku.
Gerber uśmiechnął się:
– Myślę, że już wiem, kto to zrobił. Sama też możesz to wyliczyć. Moja siostra zmarła pomiędzy 22.30 i 23.
– W takim razie był to alfons! – wykombinowała kobieta. – Tego gościa nigdy bym o to nie posądzała...
– To nie on. To zarządca.
– Dlaczego? Ten facet był tu później od niego. Koło w pół do dziesiątej.
– Zapominasz, że przez godzinę nie było prądu. Zegar koło spożywczego spóźniał się więc o tę godzinę. Zarządca przyszedł do Laury nie o 21.45, lecz o 22.45. To mniej więcej czas jej śmierci...
– Co chcesz teraz zrobić?
– Oczywiście pójść z tym na policję. Nie daruję mu tego! Jeśli chcesz, wpadnę kiedyś do ciebie.
Maggie rozłożyła nogi.
– Zawsze jesteś u mnie mile widziany... ●



# W NASTĘPNYM NUMERZE

PRZEZ DZIURKĘ

CENA: 3,99 zł (w tym 7% VAT)

Nr 5/2008 (Dwumiesięcznik) 02.10.2008 – 03.12.2008

DARMOWY NUMEREK DLA MEGACZŁONKA

Seksakrobaci – CZY ŁÓŻKOWE WYGIBASY SĄ DLA KAŻDEGO Z NAS?

„Synowa okazała się ostrą zawodniczką!"

WASZE LISTY

Kobiety też mają wytrysk. I to jaki...!

OGOLONA CIPKA: Pociągająca, czy odpychająca?

WIĘCEJ O DZIEWCZYNIE Z OKŁADKI NA STRONACH 4-5!

18 lat – TYLKO DLA DOROSŁYCH

ISSN 1733-9065 Indeks: 343064

- *Seksakrobatyka! Testujemy pozycje podpatrzone u aktorów filmów porno*
- **Darmowe rypanie w burdelu! Megaczłonek to prawdziwy skarb**
- *„Przeleciałem synową! Mój chłopak znalazł sobie niesamowitą babkę..."*

## W KIOSKACH OD 2 października!


PRZEZ DZIURKĘ

**Redaguje: Zespół**
**Adres:** 50-131 Wrocław 3, skr. poczt. 1057,
**e-mail:** redakcja@silkmedia.pl
**Biuro reklamy:** reklama@silkmedia.pl